Humanistyka w nurcie nauki obywatelskiej. Lokalność, partycypacja we współwytwarzaniu obiegów wiedzy akademickiej

Tekst powstał w ramach projektu badawczego „Społeczne obiegi wiedzy w praktykach humanistyki akademickiej", program NCN OPUS 19, nr 2020/37/B/HS2/00955.

Katarzyna Majbroda

TEKSTY DRUGIE 2026, NR 2, S. 53–77

DOI: 10.18318/td.2026.2.4 | ORCID: 0000-0001-5638-4240

Współczesna humanistyka znajduje się w szczególnym momencie wyraźnych napięć pomiędzy ekonomizującą się akademią, potrzebą aplikowalności profesjonalnej wiedzy wobec dynamicznych przemian i transformacji współczesnego świata a oczekiwaniami społecznymi względem użyteczności humanistycznych praktyk do tłumaczenia procesów i wywierania wpływu na przekształcanie rzeczywistości poza murami akademii. W odpowiedzi na złożone zmiany klimatu społecznego, środowiskowego i akademickiego podejmowane są liczne próby odpowiedzi na pytanie o rolę, jaką ma do odegrania humanistyka we współczesnym świecie, oraz o zakresy jej społecznej przydatności. Akademia i przestrzeń publiczna to prawdopodobnie jedne z najważniejszych obszarów wytwarzania konsensusu wobec dyskutowanych kwestii istotnych społecznie. Neoliberalnie rozumiana publiczna wartość (nie znaczenie) nauk humanistycznych znalazła się wśród kluczowych parametrów opisu tej dziedziny jako rezultat posługiwania się

Katarzyna Majbroda – dr hab., prof. UWr, antropolożka kultury. Zajmuje się edukacją otwierającą oraz politykami i praktykami miejskimi. Interesuje się poetykami społecznymi i posthumanizmem. Jej ostatnia książka autorska to *W relacjach, sieciach, splotach asamblaży. Wyobraźnia antropologii społeczno-kulturowej wobec aktualnego* (2019).

https://rcin.org.pl

przez decydentów wąsko sprofilowanymi, ekonomicznymi kryteriami oceny „rynku akademickiego". Nowa struktura pracy w obrębie uniwersytetów oraz regulacje procesów wiedzotwórczych odzwierciedlają hierarchiczne wartości neoliberalnej ekonomii. W czasach akademickiej internalizacji *homo oeconomicus*, gdy dążenie do genialnych jednostkowych osiągnięć i poszukiwanie inwencyjnych koncepcji przeważają nad kolektywnym rzemiosłem, a systematyczne dzielenie się wiedzą należy do przeszłości, refleksja o udziale społeczeństwa w kreowaniu wiedzy nie wydaje się marnotrawieniem czasu. Co oznacza zatem publiczna odpowiedzialność i społeczna przydatność wiedzy humanistycznej? Jakiej humanistyki potrzebujemy, by mobilizować świat, i jaki świat chcemy napędzać do śmiałych czynów i brawurowych przekroczeń, a może oszczędniej – do przetrwania w dobie wielkoskalowych kryzysów? Humanistyka obywatelska, wsłuchując się w głosy społeczne i włączając je w splotowe, inkluzyjne konstelacje wiedzy, może się przyczynić do wspólnego projektowania *future we want*.

W artykule przyglądam się możliwym aktualnym usytuowaniom humanistyki w projekcie wiedzy społecznej/obywatelskiej, koncentrując uwagę na udziale lokalnych społeczności i innych podmiotów społecznych w procesie wiedzotwórczym. Wydaje się to zasadne w sytuacji, gdy większość definicji nauki obywatelskiej upatruje jej przydatność w zbieraniu różnego rodzaju danych wykorzystywanych następnie przez profesjonalnych badaczy. Natomiast sam proces generowania wiedzy w toku pracy kolaboratywnej: debatowanie, wysycanie kategorii, uzgadnianie znaczeń, zderzanie interpretacji, nie stanowi przedmiotu głębszego namysłu, co sprawia, że uwaga w niewielkim stopniu koncentruje się na kolektywnym procesie wytwarzania wiedzy oraz wpisanej weń pracy konceptualnej. W zasadzie poza uwagą praktyków i komentatorów nauki obywatelskiej znajduje się proces produktywnego wpływu przedsięwzięć akademicko-społecznych na myślenie o problemach naukowych i inwencyjne wynajdywanie nowych pól badawczych. Rozważania zawarte w tym artykule osadzone są w konceptualnych założeniach projektu badawczego „Społeczne obiegi wiedzy w praktykach humanistyki akademickiej" oraz refleksjach wokół wyników badań empirycznych przeprowadzonych wśród społeczności akademickiej przez zespół badawczy SOWA[1], który współtworzę.

1 SOWA – Społeczne Obiegi Wiedzy Akademickiej, https://spoleczneobiegiwiedzy.pl/ (9.06.2025).

https://rcin.org.pl

Poza uniwersyteckie ruiny i zmierzch wiedzy

Wiele już napisano na temat neoliberalnego profilowania akademii[2] i kontrowersyjnych reperkusji tych zglobalizowanych działań[3]. Neoliberalizm jako normatywna racjonalność, która powoli, lecz sukcesywnie rekonfiguruje relacje między akademią, obywatelami, społeczeństwami, państwami i rynkami, nie sprzyja przedsięwzięciom kolektywnym, a radykalny indywidualizm akademicki jest ślepy na praktyki współwytwarzania wiedzy, zwłaszcza w sytuacji, gdy proces ten nie przynosi zysku w postaci bio- i technoinnowacji. Jak przekonują autorzy tomu *The Gig Academy. Mapping Labor in the Neoliberal University*, kapitalizm akademicki został zbudowany na koncepcjach prywatyzacji, korporatyzacji i menedżeryzmu, przedsiębiorczości i mikroprzedsiębiorczości, urynkowienia, atomizacji i automatyzacji, które działają na rzecz demontażu społeczności i działań zbiorowych. Niesie to ze sobą problemy szczególnie widoczne w środowisku akademickim, które wcześniej było zorganizowane wokół eksploracji intelektualnej oraz dążenia do wiedzy w celu rozwoju i utrzymania społeczności, demokracji i dobra publicznego[4].

W odpowiedzi na te potrzeby od lat rozwija się idea humanistyki publicznej, której praktyki na różne sposoby przekraczają terytorium akademii, angażując badaczki i badaczy w przedsięwzięcia realizowane nie tylko z myślą o podmiotach społecznych, lecz także we współmyśleniu ze społeczeństwem. Niegdysiejszy słuch społeczny akademii przetrwał również w ramach tak zwanej nowej humanistyki, ta bowiem według rozpoznań Ryszarda Nycza

> Rozpoczyna i rozwija swą działalność na pogranicznym, „bezpańskim" terytorium, które organizuje wedle innych zasad niż dotychczasowe, bez troski o ekskluzywną wyłączność własnego obszaru badań, raczej z naciskiem na horyzontalne, sieciowe powiązania między nimi i sprzężenia zwrotne. […] Stowarzysza się chętnie ze sztuką i jej specyficznie poznawczo-krytyczną aktywnością. Nie waha się wreszcie nawet przed inwazyjnym wniknięciem w ciało społeczne (w jego problemy, schorzenia, potrzeby czy dysfunkcje)[5].

2 A. Kezar, T. DePaola, D.T. Scott, *The Gig Academy. Mapping Labor in the Neoliberal University*, Johns Hopkins University Press, Baltimore 2019.

3 Z.H. Bulaitis, *Value and the Humanities. The Neoliberal University and Our Victorian Inheritance*, Palgrave Macmillan, New York 2020.

4 A. Kezar, T. DePaola, D.T. Scott, *The Gig Academy*, s. 76.

5 R. Nycz, *Wstęp*, w: *Kultura afektu – afekty w kulturze. Humanistyka po zwrocie afektywnym*, red. R. Nycz, A. Łebkowska, A. Dauksza, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2015, s. 24.

https://rcin.org.pl

W jej licznych nurtach i odmianach z jednej strony dokonuje się otwarcia na przestrzenie i zjawiska wcześniej marginalizowane bądź zawłaszczane, a z drugiej poszukuje się bardziej inkluzyjnych modeli wiedzy zorientowanych na społeczne obawy, troski oraz potrzeby. Koncepcja humanistyki obywatelskiej, czerpiąca z zasobów *citizen science*, angażuje się w życie społeczne jeszcze intensywniej, przesuwając soczewkę uwagi z jednokierunkowego przepływu wiedzy od ośrodków uniwersyteckich i instytucji eksperckich ku współtworzeniu wiedzy we współdziałaniu i współpracy ludzi nauki z przedstawicielami społeczności lokalnych, organizacji pozarządowych i pozaakademickich ośrodków badawczych. W polskim środowisku akademickim dyskusje dotyczące humanistyki publicznej pojawiają się między innymi w kontekście refleksji nad rolą humanistyki w debacie publicznej, w rozwijaniu krytyki reżimowych – wykluczających i stygmatyzujących – ideologii, w demaskowaniu mechanizmów władzy oraz struktur dominacji wpływających na życie społeczne[6].

Nieco inne nastroje panują w krytycznych studiach nad uniwersytetem (*critical university studies*) wyznaczających perspektywę badań społecznych obiegów wiedzy akademickiej, w których ramach rozważane są jego strukturalne przeobrażenia, sposoby funkcjonowania, minione i aktualne usytuowania w życiu publicznym oraz prognozy dotyczące przyszłości tej instytucji widzianej przede wszystkim w kontekście uwarunkowań ekonomiczno-politycznych. Wedle rozpoznania Ibangi Ikpego przyszłość nauk humanistycznych jako dyscypliny akademickiej istotnej dla realizacji potrzeb społeczeństwa jest opisywana jako „beznadziejna i ponura", co nawiasem mówiąc, dobrze koresponduje z wizją „zmierzchu wiedzy" Lindsaya Watersa[7] oraz diagnozą „uniwersytetu w ruinie" Billa Readingsa[8]. Jednocześnie badacz wskazuje na malejące zainteresowanie humanistyką wśród osób studiujących i społeczeństwa, konstatując, że „nauki humanistyczne walczą pod groźbą odesłania, podobnie jak alchemia, na śmietnik historii"[9]. Główną przyczynę diagnozowanej kondycji upatruje Ikpe w tym, iż nauki humanistyczne nie

6 *Nowa humanistyka. Zajmowanie pozycji, negocjowanie autonomii*, red. P. Czapliński i in., Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2017.

7 L. Waters, *Zmierzch wiedzy. Przemiany uniwersytetu a rynek publikacji naukowych*, przeł. T. Bilczewski, Homini, Kraków 2009.

8 B. Readings, *Uniwersytet w ruinie*, przeł. S. Stecko, NCK, Warszawa 2017.

9 I.B. Ikpe, *The Decline of the Humanities and the Decline of Society*, „Theoria. A journal of social and political theory" 2015, t. 62, nr 142.

https://rcin.org.pl

ewoluowały wraz ze społeczeństwem, co sprawia, że aktualnie nie zawsze korespondują ze światem. Kultura humanistyczna i jej kanoniczne teksty nie stanowią już przecież niepodlegającego negocjacjom punktu odniesienia dla edukacji uniwersyteckiej, nie mówiąc już o ich przydatności w życiu społecznym. W świetle przypomnianej diagnozy projekty o wymiarze prefiguratywnym, prewencyjnym[10], antycypacyjnym czy transformującym życie społeczne przełamują ten impas, reorientują bowiem refleksję akademicką nie tylko na teraźniejszość, lecz coraz częściej także na przyszłość, choć bez angażowania uwagi, doświadczeń oraz wiedzy społecznej czynią to jedynie pozornie – postulatywnie.

Humanistyce, która nie ogranicza aktywności do wynajdywania nowych konfiguracji myśli, reorientując się na realne problemy i wyzwania życia społecznego, potrzebne są wzmocnienia instytucjonalne i kognitywne w zakresie współwytwarzania wiedzy we współpracy ze społeczeństwem oraz innymi podmiotami ulokowanymi poza akademią. . Jak podkreśla filozofka Judith Butler, istotna jest „publiczna przyszłość humanistyki", kierująca uwagę nie tylko na role, jakie ma do odegrania humanistyka publiczna, lecz także na owo „publiczne" i jego przyszłość w relacjach z wiedzą i praktykami akademickimi[11]. Nie idzie przy tym wyłącznie o eksponowanie znaczenia humanistyki w kształtowaniu debaty publicznej oraz poszerzaniu pola dyskursywności[12], co w rodzimej humanistyce wyostrzył Michał Paweł Markowski, profilując ją jako „uważność dyskursywną, bez której żadne egzystencjalne doświadczenie nie może wślizgnąć się w publiczną, a więc polityczną przestrzeń"[13]. Przeniesienie uwagi na rozważania o przydatności humanistyki i szerzej nauk społecznych funkcjonujących w porządkach neoliberalnych jest potrzebne i zrozumiałe, jednak niewystarczające. W humanistyce obywatelskiej punkty ciężkości rozkładają się nieco inaczej, gdy jej cele i wyzwania badawcze formułowane są nie tylko z myślą o podmiotach społecznych, lecz także we

10 Resilience Academic Team, *Wprowadzenie. Humanistyka prewencyjna*, w: Resilience Academic Team (RAT), *Humanistyka prewencyjna*, red. E. Domańska, P. Słodkowski, M. Stobiecka, Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie i Poznańskie Centrum Dziedzictwa, Wrocław–Poznań 2022.

11 J. Butler, *Przyszłość nauk humanistycznych w sferze publicznej*, przeł. A.M. Grzybowska, Z, Mazzoll, „Teksty Drugie" 2025, nr 3.

12 M. Nussbaum, *Nie dla zysku. Dlaczego demokracja potrzebuje humanistów*, przeł. Ł. Pawłowski, J. Kuisz, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2016, s. 11.

13 M.P. Markowski, *Humanistyka, literatura, egzystencja*, w: *Teoria, literatura, życie. Praktykowanie teorii w humanistyce współczesnej*, red. R. Nycz, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2012, s. 39-40.

https://rcin.org.pl

współmyśleniu ze społeczeństwem. Humanistyka sprofilowana obywatelsko i społecznie nie ograniczałaby się zatem jedynie do inkluzji tak zwanych grup mniejszościowych dotąd marginalizowanych i wykluczanych z procesów powstawania wiedzy akademickiej, od teraz ujmowanych w postaci upodmiotowionych przedmiotów dyskursów naukowych[14], ale uwzględniałaby też rozwijanie takich praktyk wiedzotwórczych wespół z tymi podmiotami jako współtwórcami humanistycznych zasobów akademickich. Być może powinno się uznać ten projekt za idealistyczny, równie ideowe jest jednak przekonanie, że normatywny kod nauki o dominującej neoliberalnej racjonalności rynkowej to adekwatne narzędzie do kreowania społecznej użyteczności akademii, którą należy dokumentować, a następnie dowodnie sprawozdawać.

Nauka obywatelska, czyli jaka?

Jednym z najbardziej wyrazistych trendów światowej nauki są partycypacyjne sposoby generowania wiedzy[15], które splatają perspektywy, doświadczenia oraz formy opisu rzeczywistości sporządzane przez różne podmioty uczestniczące w tym procesie. Nauka obywatelska, czyli udział osób spoza akademii i innych instytucji naukowych w gromadzeniu i analizie danych naukowych, jest obecnie ugruntowaną dziedziną badań i popularną praktyką poznawczą[16]. Rozważania o społecznych i obywatelskich praktykach naukowych nie są wyrazem poszukiwań nowych formuł wiedzy ostatnich lat. Rozwijają się bowiem od lat dziewięćdziesiątych XX wieku[17], choć ich wyraźny wpływ na wyobraźnię akademicką zaznaczył się przede wszystkim w debatach, projektach i publikacjach ostatnich dwóch dekad. Według *Oxford English Dictionary* terminu „nauka obywatelska" we współczesnym znaczeniu użyto po raz pierwszy w artykule *Lab for the Environment* opublikowanym w czasopiśmie „MIT Technology Review" z 1989 roku. Wraz z początkiem lat

14 D. Haraway, *Wiedza usytuowana. Problem z nauką w feminizmie a przywilej przyjęcia częściowej, niepełnej perspektywy*, w: *Studia nad nauką i technologią. Wybór tekstów*, red. E. Bińczyk, A. Derra, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2014.

15 C.M. Monzón Alvarado, A. Zamora Rendon, A. del Socorro Vázquez Pérez, *Integrating Public Participation in Knowledge Generation Processes. Evidence from Citizen Science Initiatives in Mexico*, „Environmental Science & Policy" 2012, nr 114.

16 T.B. Phillips, H.L Ballard, B.V. Lewenstein, R. Bonney, *Engagement in Science Through Citizen Science. Moving Beyond Data Collection*, „Science Education" 2019, t. 103, nr 3.

17 R. Bonney, *Citizen Science. A Lab Tradition*, „Living Birds" 1996, t. 15, nr 4.

https://rcin.org.pl

dziewięćdziesiątych zaczęły się pojawiać publikacje oraz projekty badawcze wyrażające przekonanie o zasadności uprawiania nauki akademickiej we współpracy angażującej wiedze, doświadczenia i umiejętności podmiotów społecznych zgodnie z priorytetem Europejskiego Stowarzyszenia Nauki Obywatelskiej (ECSA)[18], podkreślającego konieczność uznania wkładu społecznego w otrzymywane wyniki badań oraz w tworzenie otwartej wiedzy akademickiej. Sposoby praktykowania publicznej nauki są różne, począwszy od otwartych debat, poprzez konsultacje społeczne, badania w nurcie *action research*, przedsięwzięcia partycypacyjne z pogranicza nauki i sztuki, aż po projekty więcej niż akademickie, w których nieprofesjonalni badacze są partnerami dla akademików na każdym etapie realizacji projektu.

Popularność społeczno-akademickich ścieżek poznania odzwierciedlająca dążenia do głębszego rozumienia złożonych systemów społeczno-ekonomiczno-środowiskowych zaznacza się przede wszystkim w naukach przyrodniczych. Wynika to z przekonania, że lokalne społeczności najlepiej orientują się w światach, które zamieszkują. Między innymi dlatego obywatelskie zaangażowanie w zbieranie danych obserwuje się najczęściej w projektach dotyczących kwestii środowiskowych i klimatycznych[19]. Jednym z popularnych przedsięwzięć realizowanych w ramach *citizen science* jest „Global Mosquito Alert" łączący społeczność naukowców, decydentów, edukatorów i wolontariuszy, których zadaniem jest monitorowanie plag komarów i zwalczanie chorób przez nie przenoszonych[20].

Idea wiedzy obywatelskiej została wzmocniona i spopularyzowana w strategii wodnej UNESCO-IHP „Science for a Water Secure World in a Changing Environment" przyjętej na lata 2022-2029, ma ona bowiem zapewnić państwom członkowskim dostęp do solidnego potencjału naukowego i badawczego, nowych, ulepszonych technologii oraz umiejętności w zakresie zarządzania. Wszystko to w celu zabezpieczenia zasobów wodnych „z myślą o zdrowiu społeczeństwa i sprawnym funkcjonowaniu ekosystemów w kontekście zrównoważonego rozwoju"[21]. W preambule dokumentu czytamy, że

18 European Citizen Science Association (ECSA) – Engage with us, https://www.ecsa.ngo/ (18.06.2025).

19 A. Jelewska, *Projekt nauki wspólnotowej. Społeczne monitorowanie skutków katastrofy ekologicznej Deepwater Horizon*, „Przegląd Kulturoznawczy" 2021, nr 2 (48).

20 Projekt „Global Mosquito Alert", https://globalmosquitoalert.com/ (18.06.2025).

21 IHP-IX. Strategic Plan of the Intergovernmental Hydrological Programme „Science for a Water Secure World in a Changing Environment", ninth phase 2022-2029.

https://rcin.org.pl

„od początku XXI wieku, wraz ze wzmożoną obecnością elementów nauk społecznych i wkładu nauki obywatelskiej, Międzyrządowy Projekt Hydrologiczny ewoluuje w prawdziwie transdyscyplinarne przedsięwzięcie”[22]. UNESCO promuje również idee otwartej nauki, której celem jest dążenie do zwiększania społecznej dostępności wiedzy, narzędzi, jawności procesów naukowych, a także do jej wytwarzania w sposób bardziej inkluzywny, sprawiedliwy i zrównoważony[23]. W praktyce wspomniany projekt stanowi zachętę do łączenia wiedzy zachodniej z wiedzami indygenicznymi, popularyzowania wiedz tubylczych oraz tych, które są marginalizowane z powodu nierówności ekonomicznych, genderowych czy geopolitycznych. Zaangażowanie licznych pozaakademickich podmiotów w działania proekologiczne o istotnym znaczeniu społecznym i środowiskowym stanowi też kluczowy element strategicznych celów Agendy 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju[24] Organizacji Narodów Zjednoczonych, promującej zintegrowane procesy współtworzenia wiedzy na rzecz przetrwania ludzkości w niestabilnym świecie wobec niepewnej przyszłości. W naukach przyrodniczych zaangażowane społeczności mapują krajobrazy, w których żyją, dokumentują byty fauny i flory, liczą osobniki określonych gatunków występujące na znanych im terenach, zbierają próbki deszczu i badają ich kwasowość, monitorują jakość powietrza. Docenienie oraz włączenie doświadczeń i wiedzy społeczności lokalnych do prognozowania sytuacji klimatycznej w różnych częściach świata zwiększa szansę na rozwiązywanie problemów środowiskowych, promując zaangażowanie i lokalną odpowiedzialność partnerów społecznych.

Podobne założenia znalazły się u podstaw humanistyki obywatelskiej, stanowiącej rodzaj praktyki i teorii współtworzenia wiedzy przydatnej społecznie w relacjach z osobami spoza środowiska profesjonalnych badaczy – przedstawicielami społeczności lokalnych, aktywistami, animatorami kultury, archiwistami społecznymi i innymi podmiotami działającymi poza akademią. Uniwersytet coraz rzadziej jest bowiem postrzegany jako instytucja mająca monopol na produkcję wiedzy, a staje się partnerem dla lokalnych społeczności, organizacji pozarządowych, instytucji kultury oraz ruchów miejskich. W tym sensie humanistyka obywatelska nie tylko angażuje się

22 Tamże.

23 An Introduction to the UNESCO Recommendation on Open Science 2022, https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000383771 (23.06.2025).

24 https://www.un.org.pl/files/170/Agenda2030PL_pl-5.pdf (23.06.2025).

https://rcin.org.pl

w kwestie ważne z punktu widzenia doświadczeń obywatelek i obywateli, lecz także pod ich wpływem wyznacza nowe obszary badawcze, poszukując sposobów odpowiedzi na te wyzwania.

Współprace badaczek i badaczy ze społecznościami lokalnymi mają istotny wpływ na nabywanie przez nich nowych doświadczeń i przekierowywanie akademickiej uwagi na nieoczywiste aspekty prowadzonych badań. Mimo że termin „humanistyka obywatelska" pojawił się w dyskursie naukowym w XXI wieku[25], praktyki wpisujące się w ten model powstawania wiedzy mają odleglejszą tradycję[26]. Ten coraz popularniejszy nurt rozwijany jest przede wszystkim w humanistyce środowiskowej, *environmental studies*, antropologii energii, błękitnej humanistyce, studiach miejskich, a zatem w tych subdyscyplinach, które zajmują się badaniem relacyjnych asamblaży technologii, środowiska, ekonomii i materii, co nie oznacza, że zamyka się wyłącznie w granicach badań sprofilowanych środowiskowo i proklimatycznie. Jak przekonują praktycy tego nurtu, „humanistyka obywatelska (*citizen humanities*) może uwolnić potencjał zakorzenionej, zróżnicowanej i wrażliwej kulturowo wiedzy oraz odegrać kluczową rolę w zachowaniu i wzbogaceniu dziedzictwa kulturowego"[27], splata bowiem aktualne problemy społeczeństwa z wiedzą akademicką, podkreślając przy tym znaczenie nauk humanistycznych w badaniu i wzmacnianiu kulturowych wymiarów rzeczywistości.

Kluczową kategorią opisywanego trendu naukowego jest obywatelskość, będąca przedmiotem wielokontekstowych analiz podejmowanych w przestrzeni literaturoznawstwa i kulturoznawczo profilowanych nowych studiów nad obywatelstwem (*new citizenship studies*). We wspomnianej perspektywie literatura, sztuka oraz inne wyraziste domeny kultury postrzegane są jako kluczowe miejsca tworzenia wiedzy mającej wpływ na sposoby rozumienia i wartościowania tej kategorii[28]. W ramach referowanego podejścia wytępuje pojęcie wyższej etyki literatury (*literature's superior ethicality*), uprzywilejowujące

25 S. Dunn, M. Hedges, *From the Wisdom of Crowds to Going Viral. The Creation and Transmission of Knowledge in the Citizen Humanities*, w: *Citizen Inquiry. Synthesizing Science and Inquiry Learning*, red. C. Herodotou, M. Sharples, E. Scanlon, Routledge, Abingdon–New York 2018.

26 *Humanities for the Environment. Integrating Knowledge, Forging New Constellations of Practice*, red. J. Adamson, M. Davis, Routledge, London 2017.

27 K. Vohland i in., *Editorial. The Science of Citizen Science Evolves*, w: *The Science of Citizen Science*, red. K. Vohland i in., Springer Nature, Cham 2021.

28 C. Hyde, D. Spires, *New Citizenship Studies. An Introduction*, „American Literature" 2024, t. 96, nr 4.

https://rcin.org.pl

określone reprezentacje, które pojawiają się w debatach wokół obywatelstwa, inkluzji i wykluczenia oraz kwestii posiadania lub braku praw obywatelskich[29]. *New citizenship studies* uznają formacyjną rolę literatury nie tylko w praktykach kontrhegemonicznych względem dominujących dyskursów na temat obywatelstwa, lecz także w wytwarzaniu znaczeń tej kategorii w geopolitycznych kontekstach[30], co przy wielu tradycjach literackich spoza białego euro-amerykańskiego kanonu nabiera impetu postkolonialnego[31] i postzależnościowego[32].

W ramach humanistyki obywatelskiej realizuje się projekty o różnych skalach rzecznictwa i aktywizmu. Niektóre z nich, takie jak „Old Weather"[33], są zaangażowane w rozwiązywanie problemów społeczno-kulturowych i zapobieganie katastrofom środowiskowym między innymi dzięki monitorowaniu i dokumentowaniu bioróżnorodności. Inne mają charakter bardziej warsztatowy, angażując nieprofesjonalnych badaczy w prace filologiczne i edytorskie, czego przykładem jest projekt „Transcribe Bentham"[34], mający na celu zachowywanie oraz popularyzację twórczości ludzi nauki i sztuki dzięki wspólnemu transkrybowaniu nieopublikowanych dotąd dzieł. Realizacja projektów związanych z upublicznianiem szeroko pojętych rękopisów jest możliwa dzięki internetowi oferującemu nowe infrastruktury kolektywnej pracy, sprzyjające również innym projektom humanistycznym, takim jak

29 P. Schneck, *Critical Subjects of Belonging. Diaspora, Indigenism and Human Rights*, w: *Diaspora, Law and Literature*, red. D. Carpi, K. Stierstorfer, De Gruyter, Berlin 2017, s. 108.

30 M.N. Crawford, *African American Citizenship in the Post-Civil Rights Era*, w: *The Cambridge Companion to Contemporary African American Literature*, red. G. Yogita, Cambridge University Press, Cambridge 2017.

31 S. Serafini, *„Unquestioned Citizenship". History, Poetry, and Black and Native Military Service in Hampton Institute's „Southern Workman"*, „American Literature" 2024, t. 96, nr 4.

32 D. Kołodziejczyk, *Wojna światów? Postkolonialny kontrapunkt w nowej komparatystyce*, „Teksty Drugie" 2014, nr 4.

33 Jak czytamy na stronie internetowej projektu: „Lepsze zrozumienie zmian klimatycznych i środowiskowych obserwowanych w Arktyce i na całym świecie wymaga uwzględnienia ogromnych ilości obecnie niedostępnych danych historycznych. Program ten ma na celu odzyskanie tych danych – milionów obserwacji pogody, oceanów i lodu morskiego zarejestrowanych przez marynarzy i naukowców w ciągu ostatnich 150 lat – i udostępnienie ich w formatach cyfrowych odpowiednich do asymilacji modeli, analizy retrospektywnej (reanalizy) i innych badań"; Old Weather | CitizenScience.gov (23.07.2025).

34 „Transcribe Bentham" to inicjatywa partycypacyjna, która rozpoczęła się w roku 2010 i polega na wolontariackim zaangażowaniu publiczności w internetową transkrypcję oryginalnych i niezbadanych manuskryptów Jeremy'ego Benthama; zob. https://transcribe-bentham.ucl.ac.uk/td/Transcribe_Bentham (23.07.2025).

https://rcin.org.pl

te przedstawione przez Jerome'a Wintera w książce *Citizen Science Fiction*, w których obywatele są angażowani nie tylko jako odbiorcy literatury, lecz także jako aktywni uczestnicy interpretowania, wyobrażania i dyskutowania przyszłości nauki i technologii przedstawianych za pomocą fikcji, rozwijając własne scenariusze przyszłości[35].

Humanistyka cyfrowa i sieciowe sojusze

Publiczny charakter nauki stanowi integralny element założeń humanistyki cyfrowej w różnych jej praktykach i postulatach. Po pierwsze, środowiska naukowe upominają się o wzmocnienie dostępności publikacji funkcjonujących w otwartych bazach zgodnie z założeniami Open Access, Open Data czy Open Peer Review. W polskiej humanistyce postulat ten znalazł wyraz w Manifeście Otwartej Humanistki opublikowanym przez Centrum Humanistyki Cyfrowej Instytutu Badań Literackich PAN. W Manifeście skoncentrowano się głównie na problemach i ograniczeniach współczesnej komunikacji naukowej, podkreślając potrzebę otwartości i dostępności humanistycznej wiedzy, choć przede wszystkim w ramach tradycyjnego myślenia o obiegu wiedzy akademickiej przepływającej z uniwersytetu i instytucji naukowych do społeczeństwa. Niemniej w jednym z fragmentów Manifestu odnaleźć można postulat wpisujący się w idee humanistyki obywatelskiej. Jak czytamy:

> Potrzebujemy systemu komunikacji naukowej, który zapewni nieskrępowany barierami ekonomicznymi czy prestiżowymi obieg myśli i odkryć naukowych, tak wewnątrz środowiska naukowego, jak i pomiędzy nauką i społeczeństwem, przy zachowaniu akademickich mechanizmów kontroli jakości. Tylko taki system pozwala społeczeństwu skutecznie reagować na kryzysy, lepiej ważyć opinie i przeciwdziałać szerzeniu się szkodliwych społecznie mitów[36].

W obywatelskim profilowaniu nauki następuje wyraźna zmiana polegająca na uznaniu nowych, choć niezupełnie nowatorskich ról dotychczasowych beneficjentów profesjonalnej wiedzy. W przeszłości naukowcy amatorzy, wolontariusze, nieprofesjonalni badacze odgrywali ważną rolę w historii poszczególnych

35 J. Winter, *Citizen Science Fiction*, Lexington Books, Lanham 2021.

36 Manifest Otwartej Humanistyki, https://operas.pl/manifest-otwartej-humanistyki/ (8.12.2025); zob. też „Teksty Drugie" 2025, nr 3.

https://rcin.org.pl

dyscyplin jako zbieracze danych empirycznych. Dziś tradycje te przenoszone są do przestrzeni wirtualnych, gdzie powstają archiwa, kolekcje i bazy danych oraz nowe infrastruktury wiedzy w postaci platform internetowych, takich jak Facebook, Instagram czy TikTok, które mają przemożny wpływ na wytwarzanie i popularyzację otwartej wiedzy w obiegach publicznych. Co więcej, sztuczna inteligencja rekonfiguruje autorytet informacyjny, radykalnie zmieniając ścieżki dostępu i zakresy autonomii użytkowników w środowiskach cyfrowych. W świetle rosnącego wykorzystania narzędzi generatywnej AI w różnych kontekstach życia społecznego zmieniają się również oczekiwania wobec humanistyki. Jej cyfrowa postać w znacznym stopniu wychodzi naprzeciw potrzebie szybkiego dostępu do słowników, monografii oraz zdigitalizowanych materiałów archiwalnych. Jak jednak przekonują autorzy publikacji *Digital Transformations of the Sciences and the Humanities* (2015)[37], technologie cyfrowe w zasadniczy sposób zmieniły też praktyki badawcze w naukach ścisłych i humanistycznych. Podkreślają oni, że narzędzia cyfrowe i dane – wykorzystywane zbiorowo i w rozproszeniu – przekształciły nie tylko recepcję i formy użytkowania wiedzy, lecz także praktyki jej wytwarzania. Zarówno w środowisku naukowym, jak i w nauce obywatelskiej platformy cyfrowe stanowią potężne źródło organizowania rozproszonych współprac ludzi nauki, przedstawicieli trzeciego sektora, instytucji pozaakademickich oraz społeczności lokalnych współdziałających na rzecz realizacji projektów i przedsięwzięć badawczych oraz popularyzatorskich[38]. W szerszej perspektywie dane wytwarzane w najrozmaitszych formach przez uczestników życia wirtualnego coraz częściej składają się na zasób wiedzy oddolnej, z której czerpią badacze i badaczki. Wyraziste przykłady wspomnianych praktyk można wskazać w wielu dyscyplinach, między innymi w projektach antropologii społeczno-kulturowej otwartej na współpracę i sojusze z konkretnymi grupami i społecznościami we współmyśleniu o realnych procesach i problemach społecznych.

Antropolodzy Kim i Mike Fortunowie koncentrują się na globalnej epidemii astmy, spowodowanej przez industrializację współczesnego świata oraz jej negatywne skutki środowiskowe, społeczne i zdrowotne[39]. Kim

37 E.T. Meyer, R. Schroeder, *Knowledge Machines. Digital Transformations of the Sciences and Humanities*, MIT Press, Cambridge, MA 2015.

38 R. Rogers, *The Propagation of Misinformation in Social Media. A Cross-platform Analysis*, Amsterdam University Press, Amsterdam 2023.

39 K. Fortun, M. Fortun, *Scientific Imaginaries and Ethical Plateaus in Contemporary US Toxicology*, „American Anthropologist" 2005, t. 107, nr 1.

https://rcin.org.pl

Fortun – zwłaszcza w badaniach nad katastrofą przemysłową w Bhopalu oraz w projektach z zakresu antropologii środowiskowej – rozwija model badań, który można określić jako krytycznie zaangażowany i infrastrukturalnie świadomy[40]. Jej prace sytuują się na styku antropologii, studiów nad nauką i technologią (STS) oraz badań nad ryzykiem środowiskowym. W tym sensie humanistyka obywatelska w jej ujęciu nie polega jedynie na włączaniu „społeczności" do badań, lecz także na analizie i współtworzeniu infrastruktury, w której wiedza krąży: raportów środowiskowych, dokumentów prawnych, archiwów i platform cyfrowych. Wspólne wysiłki wspomnianych antropologów zmierzające do sieciowania działań oraz kooperacji badaczy i badaczek z lekarzami, ekspertami i specjalistami w zakresie technologii cyfrowych zaowocowały powstaniem transdyscyplinowego projektu w postaci platformy „The Asthma Files" (TAF), której celem jest rozwiązywanie problemów związanych ze zdrowiem publicznym w różnych częściach świata[41]. Badania antropologów zajmują szczególne miejsce w modelu humanistyki obywatelskiej, gdyż łączą trzy jego kluczowe wymiary: refleksyjność epistemologiczną, zaangażowanie publiczne oraz eksperymentowanie z infrastrukturami wiedzy. Ich prace nie są wyłącznie przykładem „współpracy z publicznością", lecz stanowią próbę eksperymentowania i przekształcania warunków produkcji wiedzy w naukach humanistycznych i społecznych. Wskazują przy tym, że wiedza ekspercka zawsze funkcjonuje w kontekstach politycznych i ekonomicznych, a jej produkcja jest uwikłana w relacje władzy. Taka perspektywa nie romantyzuje wiedzy lokalnej ani eksperckiej, lecz analizuje ich wzajemne tarcia i warunki możliwych negocjacji.

Warto również przypomnieć transdycyplinarny, wielowątkowy projekt „Feral Atlas. More-Than-Human Anthropocene" zainicjowany przez antropolożkę Annę Lowenthaupt Tsing, a realizowany we współpracy z wieloma badaczami, artystami, wolontariuszami i przedstawicielami rdzennych społeczności, których celem było odwzorowanie koncepcji teoretycznych oraz spekulacji na temat antropocenu w cyfrowym medium. W ten sposób powstał interaktywny atlas, który w odróżnieniu od tradycyjnych platform humanistyki cyfrowej nie zawiera uporządkowanych danych, lecz zbudowany jest z sieci haseł, opisów, ręcznie sporządzanych rysunków i map satelitarnych, diagramów, projektów artystycznych oraz wykresów, które pozwalają

40 K. Fortun, *Advocacy after Bhopal. Environmentalism, Disaster, New Global Orders*, University of Chicago Press, Chicago 2001.

41 Zob. https://theasthmafiles.org/about (8.12.2025).

https://rcin.org.pl

swobodne nawigowanie po platformie w celu poznawania pojęć i kategorii kluczowych dla antropocenu. „Feral Atlas" nie oferuje gotowych definicji, umożliwiając ich zestawianie z danymi naukowymi, swobodnymi skojarzeniami oraz artystycznymi wizualizacjami kluczowych pojęć infrastruktury antropocenu. Projekt można by potraktować jako zmaterializowaną ideę splatania wiedzy obywatelskiej z akademicką wyobraźnią teoretyczną w przesuwaniu skal i temporalności w spekulatywnych wizjach kreowania rzeczywistości, „zapraszającą do odkrywania ekologicznych światów tworzonych, gdy byty nie-ludzkie zostają wplątane w ludzkie projekty infrastrukturalne"[42].

Istotnym aspektem reorientacji nauki obywatelskiej na humanistykę jest także wprowadzanie w obszar jej zainteresowań problemów miejskich i środowiskowych jako impulsów do laboratoryjnych praktyk badawczych, poszukiwań inwencyjnych stylów badawczych oraz rozproszonych, eksperymentalnych metodologii. Nauka obywatelska rozwijana w ramach krytycznie zorientowanych studiów miejskich wzmacnia akademicką wiedzę na temat naturokulturowych przestrzeni miast, wspierając zrównoważony rozwój oraz klimatyczną odporność aglomeracji. Zaangażowanie społeczne we współtworzenie wiedzy o rzeczywistości nie tylko odnosi się do wykonywania określonych działań, a zatem do swoistej technologii na przykład pozyskiwania danych, lecz oznacza również, że społeczni partnerzy angażują się we współwytwarzanie wiedzy poznawczo i afektywnie[43]. Jason Corburn pokazuje, w jaki sposób można połączyć lokalną wiedzę z profesjonalnymi technikami, aby wypracować lepsze rozwiązania środowiskowych problemów zdrowotnych. Badacz przygląda się temu, w jaki sposób społeczność o niskich dochodach żyjąca na Brooklynie radzi sobie z przypadłościami zdrowotnymi. W toku badań wypracowuje styl nauki ulicznej, która czerpie z wiedzy społeczności miejskiej, by wzmacniać działania na rzecz sprawiedliwości środowiskowej w aglomeracjach miejskich[44]. *Street science* staje się popularnym nurtem badań, pozwala bowiem na uchwycenie i zrozumienie

42 „Feral Atlas" powstał we współpracy Anny Lowentaupt Tsing z Jennifer Deger, Alderem Kelemanem Saxeną oraz Feifei Zhou w ramach rezydencji w Aarhaus University Research on the Anthropocene; https://www.feralatlas.org/ (8.12.2025).

43 T. De Moor, A. Rijpma, M. Prats López, *Dynamics of Engagement in Citizen Science. Results from the „Yes, I do!"-Project*, „Citizen Science. Theory and practice" 2019, t. 4, nr 2, s. 38.

44 J. Cornburn, *Street Science. Community Knowledge and Environmental Health Justice*, MIT Press, Cambridge, MA 2005.

https://rcin.org.pl

wielowarstwowości współczesnych środowisk urbanistycznych. Nie jest to zatem jedna z klasycznych jakościowych metod badań akademickich, lecz strategia poznawcza o pozaakademickiej ontologii, która w trybie podążania za codziennymi aktywnościami ludzi, czerpiąc z doświadczeń życiowych konkretnych grup i społeczności, wprowadza do profesjonalnej niewiedzy nowe wątki i oddolne perspektywy oraz daje szansę na lepsze, gruntowniejsze zrozumienie i diagnozę badanych zjawisk.

Warto przy tym podkreślić, że idee humanistyki obywatelskiej oraz nauki ulicznej nie mają na celu romantyzowania praktyk wiedzotwórczych rozwijanych na zasadach demokracji i inkluzji. Nie zachęcają też do przeceniania kontrhegemonicznego potencjału oddolnej, miejskiej wiedzy, która pozwalałaby na kwestionowanie i krytyczną reinterpretację profesjonalnej wiedzy akademickiej. Wątki oddolne w tych badaniach znacząco przeważają, nie wyczerpują jednak problemów i zjawisk miejskich związanych z gentryfikacją, planowaniem urbanistycznym, dostępnością zasobów i usług, turystyką, kryzysem bezdomności, wyzwaniami integracji i wielokulturowości, prawami do miasta różnych grup społecznych czy aktywizmem miejskim. Lokalne doświadczenia i perspektywy mieszkanek i mieszkańców pozwalają badaczom pozyskiwać wiedzę, do której nie mieliby dostępu jako osoby spoza sąsiedztwa, dzielnicy, funkcjonujące na zewnątrz miejskiej wspólnoty[45]. Wiedza społeczna włączana jest również w projekty „lokalnej pedagogiki" postrzeganej jako zaczyn do zmian społecznych w toku opracowywania programów nauczania nasyconych wiedzą o lokalnych kulturach, historiach i geografiach[46].

Lokalność i partycypacja w praktykach

Niewątpliwym zyskiem praktykowania humanistyki obywatelskiej jest zakotwiczanie projektów badawczych w rzeczywistych procesach i zjawiskach, które zachodzą tu i teraz, manifestując to, co aktualne. Uważność na lokalne światy konkretnych społeczności sprzyja zatem upublicznianiu nauki oraz

45 D. Beck, J. Mitkiewicz, *A Systematic Literature Review of Citizen Science in Urban Studies and Regional Urban Planning. Policy, Practical, and Research Implications*, „Urban Ecosystems" 2025, t. 28, nr 85.

46 J. Adamson, *Gathering the Desert in an Urban Lab. Designing the Citizen Humanities*, w: *Humanities for the Environment Integrating Knowledge, Forging new Constellations of Practice*, red. J. Adamson, M. Davis, Routledge, London–New York 2017.

https://rcin.org.pl

dynamizowaniu jej laboratoriów, ponieważ wprawia się w nich w ruch nie tylko zapożyczane i tłumaczone koncepcje, pomysły i kategorie powstałe w innych przestrzeniach teorii, w odległych kontekstach społeczno-kulturowych, lecz także pomysły i idee wyprowadzane z terenu. Dzięki temu powstające koncepcje nasycają się tym, co zobaczone, doświadczone, zasłyszane, stając się mniej abstrakcyjne i bardziej konkretne. Ostatecznie zaś rozwijanie humanistyki otwartej na to, co znajome, choć nie zawsze bliskie, zachęca do przesuwania skal, mapowania relacji i powiązań z procesami i zjawiskami zachodzącymi w Europie i na świecie. Lokalność rozumiem przy tym nie tyle topograficznie i terytorialnie, ile w kategoriach zasobu i dyspozycji do zmiany, mając w pamięci propozycję Sary Baranzoni, gdy w nawiązaniu do filozofii Bernarda Stieglera proponuje ona, by lokalność rozumieć jako zjawisko, któremu „daleko do bycia tworem terytorium lub szczególnym wyrazem miejsca". W tym ujęciu lokalność „jest wydarzeniem, miejscowieniem się sensu i znaczenia", w procesach „przekształcania miejsc w pole możliwości i relacji"[47]. Wiedza lokalna, kształtująca się nie tyle wedle tradycyjnych wzorów i schematów działania, ile w relacyjnym, więcej-niż-społecznym wytwarzaniu świata, zasilając naukę, wnosi istotny wkład w jej przekształcenia. Dzięki temu wiedza akademicka zachowuje aktualność, nie ulega przedawnieniu i nie zamienia się w dogmat. Warto przy tym podkreślić, że wiedza oddolna jest nierzadko instrumentalizowana i idealizowana zarówno przez ekspertów zajmujących się procesami modernizacyjnymi i ekonomicznie profilowanym rozwojem, jak i ich krytyków, a działania czerpiące z wiedzy oddolnej niekoniecznie są inkluzywne i społecznie sprawiedliwe[48].

Od samego początku istotą nauki obywatelskiej była społeczna partycypacja oraz zaangażowanie w proces naukowy zgodnie z lokalnymi potrzebami, tak by dzięki tak zwanym nieprofesjonalnym danym wzmacniać wiedzę w określonych obszarach i otwierać ją na zainteresowanie społeczne[49]. Humanistyka obywatelska nie musi jednak ograniczać się do zaangażowania partnerów społecznych w pozyskiwanie i analizowanie danych,

47 S. Baranzoni, *Już tu. Lokalność przed i ponad uprzestrzennieniem*, przeł. K. Lebek, M. Krzykawski, „Czas Kultury" 2024, t. 221, nr 2.

48 J. Briggs, *The Use of Indigenous Knowledge in Development. Problems and Challenges*. „Progress in Development Studies" 2005, t. 5, nr 2.

49 A. Irwin, *Citizen Science. A Study of People, Expertise, and Sustainable Development*, Routledge, Abingdon 1995.

https://rcin.org.pl

co – nawiasem mówiąc – może być odbierane jako forma kamuflażu dla technokratycznego myślenia o akademickim zysku. Upublicznianie wiedzy poprzez partycypację w procesach jej wytwarzania wzmacnia społeczne wymiary nauki, choć jednocześnie otwiera ją na potencjalne krytyki, na przykład zarzut wykorzystywania obywateli do nieodpłatnego pozyskiwania danych, które w dobie cyfryzacji stanowią kluczowy zasób nauki. Aktywność tak zwanych społecznych naukowców (*citizen scientists*), określanych również mianem nieprofesjonalnych badaczy, coraz częściej nie ogranicza się jednak do wykonywania czynności technicznych, obejmując proces analizy i interpretacji zdobytych materiałów. Działania te mają na celu nie tylko wspieranie badań akademickich, lecz także budowanie świadomości społecznej i otwieranie debaty publicznej na ważne dla społeczeństwa tematy, na przykład katastrof ekologicznych, konfliktów zbrojnych, nadużyć i zawłaszczeń w procesach eksploatacji „tanich natur”[50] wbrew lokalnym społecznościom.

W praktykowaniu nauki obywatelskiej upatruje się również szansy na zwalczanie dezinformacji i zapewnienie komplementarnego podejścia społeczno-etycznego do kwestii naukowo-technologicznych. Jest to szczególnie istotne choćby w sytuacji realnych zagrożeń wolności obywatelskiej z powodu wprowadzania innowacji technologicznych[51] oraz, jak pokazuje Bernard Stiegler, technologicznego potencjału dekontekstualizacji i deterytorializacji konkretnych wspólnot lokalnych[52]. W polskiej humanistyce przekonująco pokazała ten proces Agata Stasik gdy analizowała w ramie teoretycznej studiów nad nauką i technologią (STS) wieloaspektowe procesy wytwarzania wiedzy o technologii wydobywania gazu łupkowego, koncentrując się na wielopodmiotowym, kolektywnym wytwarzaniu faktów o tym procesie[53]. Praktykowanie nauki obywatelskiej sprzyja uspołecznianiu transformacji energetycznej i wielu innych makromiraży, które dzięki

50 R. Patel, J. Moore, *Tanie natury*, przeł. P. Czapliński, A.W. Nowak, w: *O jeden las za daleko. Demokracja, kapitalizm i nieposłuszeństwo ekologiczne w Polsce*, red. P. Czapliński, J.B. Bednarek, D. Gostyński, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2019.

51 J. Symons, *Ecomodernism. Technology, Politics, and Climat Crisis*, Polity Press, Cambridge 2019, s. 12.

52 B. Stiegler, *La technique et le temps*, cz. 1: *La faute dÉpiméthée*, cz. 2: *La désorientation*, cz. 3: *Les Temps du cinéma et la question du mal-être, suivis de Le nouveau conflit des facultés et des fonctions dans l'Anthropocène*, Fayard, Paris 2019, s. 157-170.

53 A. Stasik, *Współwytwarzanie wiedzy o technologii. Gaz łupkowy jako wyzwanie dla zbiorowości*, seria „Monografie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej”, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2019.

https://rcin.org.pl

lokalnym, konkretnym opowieściom osadzonym w realiach życia społecznego przestają funkcjonować na prawach realnych abstrakcji[54]. Obywatelskie zaangażowanie w rozwijanie wiedzy o wspomnianych i wielu innych aspektach rzeczywistości ułatwia profilowanie odpowiedzialnej, otwartej edukacji oraz funkcjonowanie społeczeństwa w rzeczywistości wielkoskalowych kryzysów.

Z projektowaniem i praktykowaniem humanistyki obywatelskiej wiążą się liczne dylematy poznawcze i etyczne, a sam model jej uprawiania budzi niemałe kontrowersje. Najczęściej formułowany przez krytyków tej formuły zarzut dotyczy obawy o utratę autorytetu naukowego i osłabienie kategorii eksperckości. Włączenie „nieprofesjonalnych" uczestników do procesu badawczego ze względu na swoistość ich doświadczeń rodzi pytanie, czy każda forma doświadczenia ma równy status onto-epistemologiczny. W humanistyce akademickiej kryterium prawomocności opiera się na określonym rygorze poznawczym, intersubiektywnej oraz instytucjonalnej kontroli w postaci recenzji i narzędzi ewaluacji. W modelu obywatelskim występuje ryzyko relatywizacji standardów badawczych oraz obawa przed niemożnością utrzymania rygorów naukowości. W badaniach dotyczących pamięci, historii lokalnych czy tożsamości pojawia się również napięcie między narracją wspólnoty a akademicką rekonstrukcją źródeł. Oddolne wiedze i pamięć społeczna niejednokrotnie stanowią wyzwanie dla wiedzy naukowej. Zdarza się, że kontrowersje budzi sama idea nauki rozwijanej w kooperacji z partnerami społecznymi, o której Sherry Arnstein pisał w artykule *A Ladder of Citizen Participation* z 1969 roku, że przypomina trochę „jedzenie szpinaku: w zasadzie nikt nie ma nic przeciwko temu, ponieważ jest to dobre dla każdego"[55]. W trafiającej do wyobraźni koncepcji drabiny partycypacji badacz wskazuje na rzeczywiste i paradoksalne przykłady kreowania przez decydentów i ekspertów fasadowych współprac i pozornych inkluzji głosów społecznych w procesach decyzyjnych oraz w debacie publicznej.

Dyscypliną, która czerpie z wiedzy, doświadczeń i umiejętności wspólnot lokalnych jest antropologia społeczno-kulturowa rozwijana w sieciach współpracy i epistemologicznego zaangażowania. Kolektywna praca koncepcyjna wymaga wprawiania w ruch określonych strategii i taktyk, dzięki czemu metody odkrywania nowych lub na nowo dostrzeganych aspektów

54 R. Patel, J. Moore, *Tanie natury*, s. 314.

55 S. Arnstein, *A Ladder of Citizen Participation*, „Journal of the American Institute of Planners" 1969, t. 35, nr 4.

https://rcin.org.pl

rzeczywistości coraz częściej przybierają postać laboratoryjną, gdyż są wypracowywane w relacjach z ludźmi, z którymi i wśród których prowadzone są badania[56]. Pogłębione rozumienie obserwowanych światów wymaga również pogłębionych strategii badawczych – „gęstego uczestnictwa"[57] i „głębokiego spędzania czasu [razem]" (*deep hanging-out*)[58]. Wspomniane strategie sprzyjają badaniom zorientowanym na relacje między badaczami a społecznością lokalną, wyostrzając uważność w postrzeganiu różnych aspektów rzeczywistości. Wraz ze zwrotem refleksyjnym dyscypliny na fali poszukiwań nowej formuły badań terenowych w antropologii od lat osiemdziesiątych XX wieku pojawiają się rozmaite propozycje metodologiczne – od partycypacji w projektach badawczych do współtworzenia pól kultury i antropologicznej wiedzy przez partnerów epistemicznych, którzy zgodnie z założeniami paraetnografii zaproponowanej przez Davida Holmesa i George'a Marcusa stają się współtwórcami antropologicznej wiedzy[59]. Z paraetnografią korespondują założenia antropologii anarchistycznej Davida Graebera zachęcającego antropolożkę do wejścia w rolę radykalnej intelektualistki, przyglądającej się „tym, którzy stwarzają wykonalne alternatywy, by wypatrzyć szersze implikacje tego, co robią, a następnie zwrócić te pomysły: nie jako przepisy, ale jako wkład do zestawu możliwości – jako dary"[60]. Ujmując rzecz antropologicznie, można by powiedzieć, że obywatelki i obywatele są postrzegani w tej perspektywie nie tylko jako domyślni badacze terenowi swoich codziennych rzeczywistości[61], lecz także jako architekci zmian zachodzących w konkretnych lokalnych rzeczywistościach.

---

56 K. Majbroda, *W relacjach, sieciach, splotach asamblaży. Wyobraźnia antropologii społeczno-kulturowej wobec aktualnego*, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław 2019.

57 K.J. Samudra, *Memory in Our Body. Thick Participation and the Translation of Kinesthetic Experience*, „American Ethnologist" 2008, t. 35, nr 4.

58 R. Rosaldo, *Culture and Truth. The Remaking of Social Analysis*, Beacon Press, Boston 1993.

59 D. Holmes, G. Marcus, *Przeformułowanie etnografii. Wprowadzenie do antropologii współczesności*, w: *Metody badań jakościowych*, t. 2, red. N.K. Denzin, Y.S. Lincoln, red. wyd. polskiego K. Podemski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

60 D. Graeber, *Fragmenty antropologii anarchistycznej*, Oficyna Wydawnicza Bractwa Trójka, Poznań 2021, s. 4.

61 K. Purdam, *Citizen Social Science and Citizen Data? Methodological and Ethical Challenges for Social Research*, „Current Sociology" 2014, t. 62, nr 3.

https://rcin.org.pl

W projekcie publicznej humanistyki obywatelskiej chodziłoby nie tyle o nadawanie pozoru współpracy gotowym projektom akademickim[62] i współmyślenie w partnerstwie z tak zwanym otoczeniem społecznym, ile przede wszystkim o rozwijanie nowych, wytwarzanych w relacjach obiegów wiedzy, co radykalnie zmienia znaczenie kategorii „wpływu społecznego". Idąc tropem myśli Markusa Miessena[63], warto dostrzec, że w projekcie humanistyki obywatelskiej partycypacja może jednak stać się koszmarem jako dyrektywa neoliberalnego współuczestnictwa rozproszonego w systemie ewaluacji.

Wiedze społeczne w obiegach wiedzy akademickiej

W projektowanej trzeciej misji uniwersytetu zakłada się, że wpływ społeczny humanistyki i, szerzej, nauki polega na inspirowaniu aktorów usytuowanych w tak zwanym otoczeniu społecznym poza akademią do konkretnych działań i przedsięwzięć, co prowadzi do zmiany społecznej. Idea nauki obywatelskiej pozwala na odwrócenie tej perspektywy i uznanie, że nauka rozwija się w praktykach zarówno uniwersyteckich, jak i mikrospołecznych, które odpowiadają określonym potrzebom, wartościom oraz perspektywom[64]. Zaangażowanie lokalnych społeczności w badania akademickie wzmacnia społeczną adekwatność i użyteczność naukowych przedsięwzięć, a wspólnotowy tryb wytwarzania wiedzy buduje odpowiedzialność społeczną nauki, wskazując na pozytywne aspekty integracji naukowo-technologicznej z wiedzą empiryczną i kontekstową. W nurcie nauki obywatelskiej wiedza akademicka nie przepływa z „centrum" do społeczeństwa, lecz powstaje w procesie współpracy i współmyślenia, a zatem jest współwytwarzana w praktykach kooperacji i wymianie doświadczeń.

Jak pokazują wyniki badań przeprowadzonych przez zespół SOWA, w tak rozumianej współdzielonej praktyce badawczej, która niejednokrotnie nabiera cech humanistyki obywatelskiej, przesuwane są cele i soczewki uwagi. Profesjonalna wiedza wpływa więc na życie społeczne, jednocześnie znajdując

62 B.F. Meeker, *Praca zespołowa. Dylematy współpracy*, przeł. E. Golik, w: *Procesy grupowe. Perspektywa socjologiczna*, red. J. Heidtman, K. Wysieńska, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2013, s. 288.

63 M. Miessen, *Koszmar partycypacji. Niezależna praktyka*, przeł. M. Choptiany, Bęc Zmiana, Warszawa 2016.

64 *The Practice Turn in Contemporary Theory*, red.T. Schatzky, K. Knorr Cetina, E. von Savigny, Routledge, London–New York 2001.

https://rcin.org.pl

się pod wpływem jego wyzwań i dynamiki, co z całą wyrazistością dowodzi, że przepływy wiedzy humanistycznej nie są jednokierunkowe, lecz wieloskalowe i cyrkularne. Akademia widziana w tej perspektywie funkcjonuje jako miejsce zderzania się lokalnych podejść epistemicznych z naukowymi tradycjami badawczymi. W takim modelu wytwarzania wiedzy nowego znaczenia nabiera rozpoznanie Paula Feyerabenda, że każdy jej model ma sens tylko we własnym kontekście kulturowym[65]. Usytuowane praktyki wiedzotwórcze rozpoczynają się odrzuceniem uniwersalizmu rozumianego zarówno w kategoriach idei, jak i reprezentacji, na rzecz osadzonych i ucieleśnionych relacyjnych form produkcji wiedzy[66]. Reorientacja na lokalność i wiedze oddolne, tubylcze zwykle oznacza projektowanie kolektywnych praktyk wiedzotwórczych, których podmiotami byłyby instytucje, organizacje i społeczności lokalne żyjące w konkretnych chronotopach będących źródłem ich doświadczeń deponowanych w lokalnej wiedzy wspierającej wyobraźnię akademicką. W praktyce jednak oznacza to również sięganie do kontekstów kultur rdzennych w celu stosowania określonych pojęć oraz sposobów wartościowania i kreowania opisu rzeczywistości nie tylko w odniesieniu do badanych światów tych społeczności. Na pułapki włączania indygenicznych wiedz do zachodniej epistemologii wskazują między innymi David Chandler i Julian Reid w książce *Becoming Indigenous. Governing Imaginaries in the Anthropocene* (2019)[67], przekonując, że „rdzenne alternatywy" są współcześnie kluczowym elementem wielu dyscyplinujących dyskursów, które obiecują upodmiotowienie przy jednoczesnym tworzeniu reprezentacji tubylców, rdzennych społeczności jako opiekunów środowiska o rozwiniętej wyobraźni więcej-niż-ludzkiej. Zwrot indygeniczny może zatem skutkować instrumentalizowaniem rdzenności w procesie wzmacniania neoliberalnej hegemonii przy jednoczesnym egzotyzowaniu formy życia ludów tubylczych.

Wracając do głównego wątku tych rozważań, warto podkreślić, że wciąż aktualne są obawy dotyczące włączania nieprofesjonalnych opowieści do dyskursów naukowych. W projekcie humanistyki obywatelskiej chodziłoby jednak o taki rodzaj partycypacji, który wzmacniałby rzeczywisty udział nieprofesjonalnych badaczy – ekspertów od zamieszkiwanych rzeczywistości – w wytwarzaniu i obiegach wiedzy, w kierunku do i z akademii.

65 P. Feyerabend, *Farewell to Reason*, Verso, London 1987.

66 *Conflicting Humanities*, red. R. Braidotti, P. Gilroy, Bloomsbury Academic, London 2016, s. 10.

67 D. Chandler, J. Reid, *Becoming Indigenous. Governing Imaginaries in the Anthropocene*, Rowman & Littelfield, Cambridge 2019.

https://rcin.org.pl

W perspektywie ukształtowanej po zwrocie partycypacyjnym i działaniowym społeczności biorące aktywny udział badaniach i projektach akademickich są postrzegane jako eksperci od znanych sobie światów, będąc dysponentami lokalnych reguł gry, praktykami kultury, wytwórcami społecznej pamięci oraz podzielanych doświadczeń. Jak podkreśla Sheila Jasanoff, w zderzeniach humanistyki akademickiej z obywatelską wiedzą społeczną dokonuje się stopniowa rekonfiguracja zachodnich modeli nauki, które przynajmniej postulatywnie stają się otwarte, mniej hierarchiczne i bardziej relacyjne[68].

Wciąż aktualnym wyzwaniem są asymetrie w relacjach wiedzy-władzy i zderzające się cele podejmowanych współprac. Wychodząc naprzeciw tym dylematom, autorzy artykułu *Embracing the Academic–Practice Gap. Knowledge Collaboration and the Role of Institutional Knotting* proponują użyteczną metaforę „węzłów instytucjonalnych" (*institutional knots*), która mogłaby zastąpić metaforę „luki" (*gap*) kierującą uwagę na odrębność i nieprzystawalność akademii i świata społecznego[69], co, nawiasem mówiąc, sprzyja myśleniu o uniwersytecie jako instytucji ulokowanej centralnie, wokół której rozciąga się niedookreślone „otoczenie społeczne", oraz o humanistyce jako „wieży z kości słoniowej" oddalonej od realiów życia społecznego[70]. Wspomniani badacze proponują figurę węzłów, która oznacza, że współtworzące je podmioty zachowują indywidualność, lecz tymczasowo decydują się na współmyślenie i kolaborację w celach wiedzotwórczych i poznawczych. Zatem w tak zwanych tymczasowych kooperacjach powstaje wiedza, która przedostaje się nie tylko do wyobraźni społecznej i debaty publicznej, lecz także do akademii, rekonfigurując jej zasoby.

Wyniki badań dotyczących społecznych obiegów wiedzy akademickiej (SOWA) potwierdzają to rozpoznanie, pokazując, że do pomyślenia jest otwarty model powstawania wiedzy, w którym pamięć, doświadczenia i umiejętności partnerów społecznych – instytucji, organizacji trzeciego sektora, lokalnych społeczności mogą być pomocne w stawianiu pytań badawczych, interpretacji wyników badań i przekształcaniu ich w konkretne działania. Nie chodzi przy tym rzecz jasna o demokratyzację nauki kosztem

68 S. Jasanoff, *Technologies of Humility. Citizen Participation in Governing Science*, „Minerva" 2003, t. 41, nr 3.

69 M. Grafström, A. Jonsson, M. Klintman, *Embracing the Academic–Practice Gap. Knowledge Collaboration and the Role of Institutional Knotting*, „Management Learning" 2023, t. 56, nr 2.

70 H. Etzkowitz, A. Webster, Ch. Gebhardt, B.R. Cantisano Terra, *The Future of the University and the University of the Future. Evolution of Ivory Tower to Entrepreneurial Paradigm*, „Research Policy" 2000, t. 29, nr 2.

https://rcin.org.pl

rezygnacji z działań teoriopoznawczych, lecz o amplifikację granic wiedzy akademickiej, a ściślej rzecz ujmując, o uznanie dizajnerskich[71], laboratoryjnych modusów pracy badawczej[72] i taktyk powstawania tej wiedzy.

Czerpanie badaczek i badaczy z szeroko rozumianych współprac z różnymi podmiotami społecznymi (osobami, społecznościami, instytucjami, organizacjami, NGO-sami, ruchami miejskimi itd.) przyczynia się do społecznego otwierania dydaktyki i ściślejszego splatania treści nauczania, kompetencji i umiejętności osób studiujących (by posłużyć się sformalizowanym językiem krajowych ram kwalifikacji) z potrzebami oraz oczekiwaniami współczesnego świata. Wypowiedzi akademiczek i akademików, którzy w ramach badań empirycznych SOWA opowiadali nam o swoich praktykach badawczych oraz preferowanych strategiach edukacyjnych, bardzo wyraźnie pokazują, że teorie społecznego uczenia się pomagają wzmocnić ulokowanie uniwersytetu w świadomości obywatelek i obywateli, a jakość dydaktyki zyskuje dzięki współpracy z zewnętrzem akademii. Rozmówcy i rozmówczynie dzielący się swoimi doświadczeniami akademickimi, mówiący o nawiązywanych współpracach i sposobach praktykowania dydaktyki, wielokrotnie podejmowali ten wątek, podkreślając, że to właśnie w przestrzeni edukacji akademickiej rozwijanej w formie laboratoriów, badań terenowych, projektów miejskich podejmowane są współprace i tworzą się sojusze akademicko-społeczne. Jest to szczególnie istotne w dążeniu do zwiększonego stosowania praktyk kontrhegemonicznych względem współczesnego profilowania akademii w sposób, który wzmacnia rywalizację i zniechęca do kooperacji, by w ramach neoliberalnych reguł gry orientować podatne jednostki na kumulowanie kapitału i rzekomy indywidualny „sukces".

Nowe obiegi wiedzy, nowe relacje wokół praktyk wiedzotwórczych

Funkcjonujące w neoliberalnym reżimie, zbiurokratyzowane uniwersytety coraz rzadziej są miejscami, gdzie rodzi się wartościowa wiedza, ważna dla teraźniejszych i przyszłych społeczeństw. Przestrzeń publiczna zdominowana jest przez potoki wypowiedzi o wszystkim i o niczym oraz eksperckie dyskursy wymykające się społecznemu rozumieniu, które z trudem przesączają się do codzienności wymagającej opowiedzenia w językach bliższych

71 E. Klekot, *Mētis – wiedza asystemowa*, „Teksty Drugie" 2018, nr 1, s. 81.

72 *Laboratorium humanistyczne. Od projektu do archeologii*, red. A. Kil-Matlak, J. Małczyński, D. Wolska, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2024.

https://rcin.org.pl

doświadczeniom społecznym. Sieci współpracy akademicko-obywatelskiej z pewnością nie są wolne od napięć i sprzecznych interesów, a konkretne realizacje tego modelu rozwijania nauki mogą być źródłem ryzyk poznawczych, nadinterpretacji i nieuprawnionych zawłaszczeń. Wielowymiarowość nauki obywatelskiej i jej rola w kształtowaniu społecznych obiegów wiedzy akademickiej zasługuje z pewnością na szeroko zakrojoną debatę. Celem rozważań zawartych w artykule było zwrócenie uwagi na kilka spośród jej aspektów, które koncentrują się wokół pytań o style praktykowania humanistyki obywatelskiej i ich wpływ na procesy wiedzotwórcze. Humanistyka obywatelska jeszcze nie okrzepła i w nikłym stopniu praktykowana jest na polskich uniwersytetach, pojawiając się przede wszystkim na prawach eksperymentu. Włączenie społeczeństwa w wyznaczanie obszarów wartych poznawczej eksploracji, stawianie pytań badawczych, realizowanie badań i komunikowanie ich wyników oznacza radykalną zmianę sposobu, w jaki myślimy o splocie nauki i polityki oraz o relacjach państwa, obywateli, kultury, technologii, środowiska i rynku. W sytuacji gdy język akademicki wyznacza granice praktyk poznawczych i wiedzotwórczych, model społeczny, obywatelski daje szansę na ich poszerzenie i rozszczelnienie.

Współczesny uniwersytet, a wiele wskazuje na to, że także uniwersytet przyszłości, będzie musiał poradzić sobie ze zmianą myślenia o swoim usytuowaniu w świecie wyzwań społeczno-ekonomicznych, środowiskowo-klimatycznych i geopolitycznych. Uniwersytet przestaje być producentem wiedzy, która zasila różne domeny życia społecznego, tworzy innowacje i stanowi napęd gospodarki opartej na wiedzy. Akademia przekształca się w miejsce wytwarzania, absorpcji i transformacji wiedzy, a zatem to już nie centralnie ulokowany rdzeń, lecz część większej infrastruktury angażującej wiele podmiotów społecznych, pełniąc funkcję medium, za pośrednictwem którego wymiana i zastosowanie wiedzy stają się skuteczniejsze. Monologiczna naukowa opowieść ignorująca różne skale i konteksty badanych zjawisk nie jest opowieścią, jakiej oczekuje współczesny świat. Potrzebujemy humanistyki rozwijanej w praktykach, będącej przestrzenią otwierania perspektyw i towarzyszenia zmianom społecznym w wymiarze lokalnym i planetarnym, myślenia dyfrakcyjnego wyłaniającego się w praktykach materialno-dyskursywnych[73] wytwarzających pojęcia i znaczenia w działaniu, ruchu, czerpiącej z empirii, prognozowania i snucia opowieści o tym, co aktualne i przyszłe.

73 K. Barad, *Posthumanistyczna performatywność. Ku zrozumieniu, jak materia zaczyna mieć znaczenie*, w: *Teorie wywrotowe*, red. A. Gajewska, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2012.

https://rcin.org.pl

Abstract

Katarzyna Majbroda
UNIVERSITY OF WROCŁAW

The Humanities within the Framework of Citizen Science: Locality and Participation in the Co-Creation of Academic Knowledge Circulation

The article presents the theses and ways of practicing the increasingly popular citizen science in the context of its potential connections with modern humanities. Determining the university's third mission of cooperation with the broader society in accordance with the market logic of innovation and profit, the neoliberal conditions of modern academia provide an important context for the analyses presented in the article. The author argues that while citizen science emerged primarily in the natural sciences, focused on the climate and environmental crisis, it can just as well thrive within the humanities. Researchers more frequently implement modern humanities projects in collaboration with various social partners, designing possible formats of the humanities in the civic trend. The author claims that the civic orientation of the humanities enhances their visibility and social relevance, highlighting the change observed in knowledge-generating processes that become increasingly inclusive and open to knowledge, experiences and, social micropractices. More broadly, drawing on conceptual assumptions and empirical research findings conducted by an interdisciplinary team as part of the Social Circulation of Knowledge in Academic Humanities Practices project, the author demonstrates how thinking about the directions and flows of knowledge – which appear as circular and multidirectional – changes in the context of the civic humanities project, undermining the model of knowledge flow, functioning within the realm of science, as a transfer from the academia to the outside world.

Keyword

citizen science, open science, localism, participation, social micro-practices, citizen humanities, social circulation of academic knowledge, knowledge-making practices

https://rcin.org.pl